

G A Z E T A

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

W niedzielę, 9 Maja (27 Kwietnia) obchodziliśmy rocznicę urodzin N. Cesarzowica W. Xięcia Konstantyna Pawłowicza. Wszystkie władze były u Niego z złożeniem powinszowania, i wynurzeniem szczerých życzeń Narodu Polskiego. O 11stey było uroczyste z tego powodu nabożeństwo i Te Deum w metropolitalnym Kościele, na którym były władze publiczne. Na wielkim obiedzie danym przez J. O. Xięcia Namiestnika Królewskiego spełniono toast za zdrowie i długie życie J. C. Mości W. Xięcia. Wieczorem domy oświecono.

z Berlina 4 Maja.

Xiążę Blücher wyjechał stąd do Śląska.

Od niejakiego czasu chodzą w różnych okolicach pogłoski o rozruchach i niespokojności w Berlinie. Rozsiewanie tych baśni jest dziełem pustey lub próżniackiey głowy, należącém do zjawisk tegoczesnych, bo w żadném mieście nie było nigdy spokojniejszy, iak jest teraz w Berlinie.

Karlsruhe 24 Kwietnia.

Dnia 22 była pierwsza sessya Seymu W. Xięstwa Badeńskiego, którą W. Xiążę po nabożeństwie w kaplicy zamkowej i po zebraniu się Izby obu w sali Deputowanych zagaił następującą mową:

Szlachetni Panowie i kochani Przyjaciele!
Z uczuciem prawdziwie wzniosłem wiedzę się dziś po raz pierwszy otoczony zastęp-

cam i wiernego i sercu memu drogiego ludu. Przez WPanów to teraz dochodzić mnie będą wszelkie życzenia ięgo, a ja chętnie słuchać ich będę i zadość im uczynię, skoro rozpoznane i zgłębione zostaną. — Chwała z nadania królowi ustawy konstytucyney, która podparą jest tronu, wszystkim równeę udzielaiać opieki, należy się ś. p. Synowcowi Poprzednikowi mojemu! On to skojarzył ten piękny i niezem nierozzerwany węzeł, tak ściśle łączący Panującego z ludem. Lecz to, co on ukonczył zamierzył, mnie się do dokonania dostało. Niebyło w mocy moiey nie uczynić zadość życzeniom własnym, i nie nadać istnienia konstytucyi, którą naród przyjął z jednomyślną wdzięcznością, a postronni z uwielbieniem. Szanujemy święcie ięę dążenie, szanujemy osnowę ustawy konstytucyney, bo wniew winniśmy szukać dobra i pomyślności oyczystey, którą znajdziemy, i na wielki ustalić możemy. Co do mnie, zachowam zawsze i niezachwianie ścisłą sprawiedliwość i porządek, a konstytucyą sumiennie co do słowa wykonywać będę. Na to daję WPanom słowo moie Xiążęce. — Ministrowie moi i Rady Stann przełożę WPanom wierneę obraz kraiu naszego, ięgo stosunki z zagranicznymi mocarstwami, stan skarbu i plany przyszłey ięgo poprawy. — Są ieszcze rany do zagoien, zadane od przeszłości w tak rozliczne wypadki obfitey, jest może nawet, bo czemuż nie miałbym otwarcie wyrzec prawdy? zle do wykorzystania, smutna pozostałość dawney przemocy. Lecz czas obecny niemoże za całą przeszłość odpowiadać, bo zamó-

żność i siły nasze są zanadto wyczerpane. Część ciężarów trzeba przyszłości do dzwignia zostawić. Znam ja te wszystkie trudności, które zwyciężyć potrzeba, ażeby postawić kraj na tym stopniu szczęścia, na jakim go oglądać jest jedynem moim życzeniem; lecz z ludem, który w krótkim czasie panowania mego dźmi tak liczne dowody miłości i zaufania, lecz z tak szanownemi zastępcami narodu niemasz nie takiego, czego dokonanie mogłoby być niepodobienstwem. Mości Panowie! ufność pięknego kraju jest wnas położona; oby najwyższy błogostawił, i szczęśliwie do celu prace nasze doprowadził! Pomyślność powszechna będzie zawsze głównem dążeniem całego życia moiego. Śmiało więc przychodźcie do mnie po to, czego po najwyższym przyjacielu Ojczyzny spodziewać się możecie. Ja zawierzam mądrości waszey, waszemu spokojnemu sposobowi myślenia i waszey wierności. Wzywam nareszcie WPanów do wykonania przysięgi przepisanej konstytucyą, którą wam mój Minister stanu przeczyta. „

Po tey mowie i odebranej przysiędze od Xiążąt krwi i członków Izby obu, oddalił się W. Xiążę wózod radosnego okrzyku przytomnych i huku dział do pokoiów swoich. Potem Minister Stanu Baron Berstett zabrał głos, w którym namieniwszy o stanie wewnętrznym i zewnętrznym W. Xięztwa, wezwał sejmujących, ażeby dnia 26 prace swe rozpoczęli. — W południe wszyscy sejmujący byli na obiedzieli u W. Xięcia, który wniósł taki toast spełniając pełen kielich najlepszego krajowego wina: — „ Za zdrowie Stanów kraju „ Badeńskiego przy starém Badeńskim winie: „ Niech staroświeckim zwyczajem z ręki do „ ręki obchodzi kielich koleją! „ Po W. Xięciu Prezes Izby pierwszej, a następnie tymczasowie obrany Prezes Izby drugiej, wnieśli toast za zdrowie Ojca Narodu, i z tém obchodził kielich do koła.

Postanowieniem z dnia 18 w gazecie rządowej umieszczoném Prezesem Izby pierwszej mianowany jest Margrabia Wilhelm, Vice-Prezesem Xiążę Fürstenberg. W Izbie drugiej zasiada 62 Deputowanych, bo 63ci jeszcze nieobrani; w liczbie tey jest 5 szlachty; Radeów stanu, osób nadwornych i sądowych 12; Amtmanów 5; Prezydentów miejskich 9; Urzędników różnych 8; Woytów 7; kupców i fabrykantów 7; wuiarzy i oberżystów 7.

Baron Berstett Minister Stanu wyraził w mowie, o której było wyżej, co następuje: — „Niedwono zasmucające biegaly pogłoski o nowym podziale, a przynajmniey o nowej niepewności iedney części kraju naszego; lecz Rząd niezostawał nigdy w wątpliwości o wypadku układów politycznych w tey mierze. Znał on, że ten podział sprzeciwiałby się zasadom, na których świeżo zaprowadzono nowy porządek rzeczy, i nowe szczęście świata ugruntowano, na których nareszcie spoczywa pewność istnienia wszystkich innych związkowych krajów Niemieckich. Dzięki mądrym ustanowicielom, dawcom pokoiu i oswobodzicielom Europy, którzy nas zaspokoili. Dzięki tak wczesnie odumartemu Xiążęciu! Na mocy służącego mu prawa wyrzekł on dnia 4 Października 1817 roku w nadanym przez siebie statucie całość i nierozdzielność W. Xięztwa, i z pewnością następstwo tronu oznaczył. — Połączeni więc iesteśmy na zawsze. Na zawsze już rozpędziło światło sprawiedliwości owę smutną pomrokę z oczu Xiążęcia i ludu, a bydz może, że za dni kilka przelozę stanom urzędową wiadoomość i pewność w tey mierze. „ Mówiąc dalem o wewnętrznym stanie kraju to wyraził: — „ Zrobiono wiele nowych związek ułatwiających gościnców, a dawne w iak naylepszym utrzymano stanie. Przemysł znacznie postąpił; przeszło 160 wiekszych i mniejszych liczymy rękodzielni i fabryk; tysiącom ludzi dano zatrudnienie, a z niem sposob do życia w Czarnym-Lesie i w innych mniej urodzaynych okolicach; a iezeli przydą z czasem do skutku liberalne prawa o wolnym zupełnie handlu z wspólnego wszystkich związkowych postanowienia, względem czego już oddawna wszelką gotowość z strony naszej oświadczone, wątpić naowczas nie będzie wolno, iż przemysł w kraju naszym i w całych Niemcach szybkim podniesie się pędem, i zagranicznemu nie ustąpi. „

Dnia 18 przybył Król Wirtembergski do Schweizingen niedaleko Mannheimu, gdzie go W. Xiążę przyjął; nazajutrz powrócił przez Heilbron do krajów swoich, a W. Xiążę do Karlsruhe.

Owdowiała Wielka Xiężna Badeńska mieszka ciągle w zamku Scheibenhart, gdzie oddała się zupełnie wychowaniu Xiężniczek corek swoich. Mylnie więc doniosły gazety francuzkie i niemieckie, że do Szwajcaryi wyjechała. —

Ślub Margrabiego Leopolda z Szwedzką Krolewną Zofią odprawi się d. 20 Czerwca, w dzień urodzin Margrabiniey matki.

W. Xiążę wyznaczył Radcę Stanu Con-
ta nadzwyczajnym pełnomocnikiem przy
Kommissyi śledczej w Heidelbergu i Jena.

Od Menu 27 Kwietnia.

Sejm związku Niemieckiego zebrał się znowu dnia 22go po Świątach Wielkanocy. Naradzano się między innymi względem oznaczenia czasu, w jakim naydalej żądane przez Posłów od dworów ich przepisy nadchodzić powinny. — Sprawy nabywców dóbr w Westfalii ieszcze nie wzięto pod rozwagę. — Interessa wojskowe są teraz główniejszym zatrudnieniem Seymu. O umocnieniu Manheymu zachodzą żywe rozprawy; względem czego, iako też i względem umocnienia Ulm, wydano dwa nowe pisma w Stuttgardzie. W iednym z nich wyrażono, że Ulm powinien byćdż tém dla Niemców, czém jest Metz dla Francuzów.

Towarzystwo kupców, którzy przez Professora List z Tubingi podali do Seymu przełożenie względem handlu w Niemczech, wysła, iak słyhać, kilku z grona swego pełnomocników dla popierania tej sprawy.

Słyhać, że Sejm Niemiecki wstrzymał się umyślnie z roztrząsaniem prawa o wolności druku, aż do ukończenia tego przedmiotu w Izbach Francuzkich.

Hrabina Survilley, małżonka Józefa Bonapartego, wyiedzie tego lata do Ameryki.

W Frankforcie przegląda policya iak nayściśley paszporty przyieżdżających studentów, i pociąga ich do badania względem celu podróży.

Wygnańcy Francuzcy Boulay dela Meurthe, Felix Desportes, Harel i Garrau przebywają ciągle w okolicach nad Menem, używając większy niż dotąd spokoyności. Ostatni z nich podeszły już w wieku leży mocną chorobą złożony.

Od niedawnego czasu z aresztantów w domu poprawy w Kolonii ieden po drugim, aż do 60, dostali zawrotu głowy, szumu mocnego w uszach, trzęsienia się. Pokazało się przy dokładnem poszukiwaniu przyczyny, że w mące, której dla nich na śniadanie i pokarm używano, znajdowało się na każde

6 uncyy mąki dobrej 1½ kwintli mąki z ziar-
na Lolium temulentum zwanego.

W czasie zawieszenia broni w woynie 1813 roku Deputowany naówczas do Ciała prawodawczego we Francyi Pan Jacobi, teraz w służbie Pruskiej zostający, rodem Niemiec, napisał do Napoleona Bonapartego dnia 1go Lipca przestrzeżając go o upadku, ku któremu już był nachylny. Śmiałe to przełożenie iego miało napis: — „Bóg tylko sam jest Wszechmocny. Życie WCMoi jest w wielkiem niebezpieczeństwie; niech cię Bóg zasłania.“ Napoleon czytał podane mu przez Hrabiego Daru pismo Pana Jacobi, i dał mu to potem uczę.

Gazeta Kasselska z dnia 28go Kwietnia donosi za rzecz pewną, że Sand zabójca Kotzebuego już umarł.

Listy z Mannheimu pod dniem 25 donoszą, że do chwili ich odejścia Sand żył ieszcze, lecz tak był osłabiony, iż co chwila spodziewano się, że umrze.

Gazeta Powszechna umieściła także wyjątek listu pisanego z Mannheimu w tych słowach: — „Przyrzekłem przesyłać W Panu autentyczne doniesienia o Sandzie. Dotrzymując słowa donoszę, że osoby iak naydokładniey o wszystkim uwiadomione nie wiedzą. Wszyscy otaczający Sanda, iako to: straż, lekarze, Xiądz i Sędziowie zobowiązali się uroczyście nie o nim nie wspominać, ani co robi, ani co mówi, ani iak się ma ani nawet czy żyje, lub czy umarł. Wynika więc stąd, że wszelkie o nim doniesienia bez wyjątku są albo zmyślone, albo na domysłach tylko oparte. Do tych należy doniesienie o niebezpieczney nader operacyi, w której Sand mocnym westchnieniem mógł przerwać pasmo życia swego; lecz tego z wielką wytrwałością nie uczynił.

Na wezwanie Rządu Badeńskiego pociągnięto do badania w Xięztwie Darmstadt-
skiem kandydata przy tamtejszem Kolegium leśnem z przyczyny, że Sand w podróży do Mannheimu bawił u niego przez dni pięć, iako u dawnego zaaiomego. Zapewniają, że człowiek ten jest zupełnie niewinny, i że nawet żadne inne podeyrzenie nie pada na niego.

z Munich 26 Kwietnia.

Dnia 24 była publiczna sessya Izby Deputowanych, na której z 60 podanych petycyy kilka odczytano. Ze roztrząsanie petycyy dość czasu zabierało, Deputowany Kurz cofnął swój wniosek względem sądownictwa duchownego w sprawach małżeńskich co do cyrkulów Nadreńskich. Deputowany Behr mówił o sądownictwie względem osób wojskowych, i wniósł, że wojskowi w sprawach osobistych do sądów cywilnych należeć powinni. Deputowany Köster czyniąc uwagi w tej mierze naprowadził rzecz do dawniejszego pytania, to jest: Czyli wojskowi na konstytucyą przysięgać powinni? „Czyliż (mówił on) może być sędzią ten, kto nie jest obywatelem? i czyli może być obywatelem, kto konstytucyi nie zaprzysiągł? — W prowincyach Nadreńskich officerowie zostają pod sądownictwem cywilnym. — Minister Sprawiedliwości dał Izbie niektóre w tym objaśnienia; z resztą, odłożono to do przyszłej sessyi.

W drugim wydziale Izby Deputowanych nie utrzymał się budżet, ani prawo o cłach, pomimo częstych naradzeń Ministrów z członkami tego wydziału. Żeby więc Izba miała być skłonniejszego w tym punkcie zdania, nie mogą sobie obiecywać Ministrowie. Wola wszystkich Reprezentantów jest wola narodu, to jest, nienakładać nowych ciężarów, lecz dawne umniejszyć, czego przy oszczędności i porządnej administracyi można dokazać.

z Bruxelli 26 Kwietnia.

Onegdaj sąd Królewski tutejszy przystąpił do słuchania świadków w sprawie obwiniętych o spisek na zatrzymanie Cesarza Rossyjskiego, gdy jechał z Francyi do Bruxelli, dla wymożenia na nim odezwy do ludu Francuzkiego, oswobodzenia Napoleona Bonapartego i t. d. Z 11stu poymianych pięciu dawniej już wypuszczono, a jeden umknął; pięciu więc tylko siedziało na ławie oskarżonych. Słuchanie świadków odbyło się tajemnie, a 14stu dnia tego wysłuchano.

z Paryża 24 Kwietnia.

Izba Deputowanych na sessyi dnia 21 przystąpiła nakoniec do tajnego głosowania na cały już pierwszy projekt prawa o wolności druku, a tyczący się powściągnięcia

nadużyciów. Z 201 głosujących było za projektem w niektórych artykułach poprawionym 145, a 58 przeciw projektowi, a więc przyjęto go większością 101 galek białych. — Na sessyi dnia 22 zaczęła Izba roztrząsać artykułami drugi projekt prawa o wolności druku tyczący się trybu sądenia wykroczeń przeciw teyże wolności, i dnia tego przyjęła Izba 9 artykułów rzeczzonego projektu, a na sessyi dnia 25 dwa następne artykuły.

Słychać, iż ma być wniesiony projekt prawa względem literackiey własności, które dziedzicom autora ma zapewnić używanie praw jego przez lat 20.

Ogłoszono ustawę Królewską tyczącą się opatrzenia kosztem publicznym domów Arcybiskupich i Biskupich we Francyi w rozmaite sprzęty, tudzież ich kaplic, a za wartość tych sprzętów do ich używania zostawionych nie będą odpowiedzialni.

Na wezwanie Ministra spraw wewnętrznych mieli się zgromadzić Pałaci Kościoła Francuzkiego u Kardynała Beaussset dla wysłuchania sprawy, którą im tenże Minister miał zdać o stanie układów między dworem Francuzkim i Rzymskim co do interesów Kościoła Gallikańskiego. Lecz nie zgromadzili się jeszcze Pałaci z przyczyny słabości Kardynała Talleyranda-Perigord.

Przed trzema dniami, Xiądz Frayssinous miał w wielkiej sali domu Arcybiskupiego w obecności świętego i licznego zgromadzenia słuchaczy mówę o ważności i użyteczności missy w Francyi.

Większość Izby Parów, którą wszyscy niedawno mianowani przez Króla składają, zgromadza się co niedziela u Xięcia Choiseul. Na tych schadzkach bywa pospolicie 120 Parów, w zupełnej zgodności z sobą zostających, a stałym ich jest postanowieniem Rząd konstytucyiny utrzymać. Pierwszey niedzieli przodkował temu zgromadzeniu Xiądz Albufera (Suchet), a drugiey, Xiądz Eckmühl (Davoust). W Izbie Parów jest teraz 270 członków.

Wyszło tu pod imieniem Pana Carrion Nisas, syna, piśmko o Narodzie i facyach, czyli Rzut oka na terażniejszy stan wolności publiczney w różnych epokach historyi naszej, i obecnego iey stanu. Piśmko to jest rozpaczającą wróżbą dla tych, którzyby rachowali na młodzież francuzką w przywróceniu dawnych przesądów feodalnych. Młodzież nasza ma rozsądek, dziel-

złość i miłość oyczyzny, nazawsze zamykające drzwi żądaniom partyi, której marzą się po głowie niepodobne wskrzeszenia, i która błędnie mniema, że, aby zniweczyć rewolucyą, dosyć jest wytepić ludzi, którzy ją działali, nie myśląc o tem, iż bardzieylekać się potrzebatych ludzi, których rewolucyą utworzyła.

W iednym z tutejszych pism publicznych czytamy takie uwagi: — „Gdyby chciano pogodzić artykuł 8my Karty Konstytucyjney z projektem prawa o dziennikach, należałoby wyrzec: — „Każdy Francuz, „mający 10,000 franków dochodu wolnego „od wszelkiej hipoteki, będzie mógł ogła- „szać swe zdanie w dziennikach raz na dzień; „każdy Francuz, mający tylko 5,000 fran- „ków dochodu wolnego także od wszelkiej „hipoteki, raz tylko w wygodnym będzie mógł „zdanie swe ogłaszać. Kto zaś nie ma ta- „kich dochodów, temu nie wolno ogłaszać „zdania więcej nad raz co miesiąc, pod ka- „rą sześciomiesięcznego więzienia, i zapła- „cenia od 1,000 do 5,000 franków.“

Doniesiono w pismach publicznych, iż Pan Forbin-Janson, ieden z wygnańców, został przywołanym do oyczyzny. To prawda; wszakże ten wygnaniec nie powrócił ieszcze do Francyi, i obiawił tego przyczyny w liście pisanym do Hrabiego Decazes Ministra spraw wewnętrznych, a potem przez druk ogłoszonym. Wyraził zaś w tym liście co następuje: — „Nikt zaiste mniey odemnie nie naprzykrzył się Rządowi od półczwarta roku, iak mię z Francyi wygnano. Nie odebrał on odemnie żadnego pisma narzekającego lub żądającego przywołania mię do oyczyzny. Zachowałbym dotąd to milczenie, gdyby go Rząd Francuzki nie nakazał i nie zmusił mię przerwać. On to i owszem żali się na moię zbyteczną obojętność, on się milezeniem moim obraża. Mówić lub pisać kładzie za najpierwszy przywołania mię warunek. Wskazmie mi nawet uczucia, iak mam wymurzyć, wyrazi, iakich mam strzedz się, a iakich użyć. Gani sprawowanie się moje na wygnaniu, i żąda, abym na główniejsze zarzuty odpowiedział, a te są: Żem bawiąc w Liworno starał się widzieć z Arcy-Xiężną Maryą Ludwiką; żem będąc w Wiedniu uczęszczał do osób przeciwnych Rządowi Francuzkiemu, a u Posła iego anim razu nie postać; żem miał w Londynie związki z Jenerałem Gourgaud, którego z wyspy Świętej Heleny przywie-

ziono. Na te zarzuty odpowiedział Pan Forbin-Janson. — Co do pierwszego, staranie moje (wyraził), abym był przypuszczony do Arcy-Xiężney Maryi Ludwiki, której byłem Szambelanem, miało za powód iedynie zamiar złożenia iey hołdu uszanowania, powiększonego w miarę zmiany iey losu. Co do drugiego, o uczęszczaniu w Wiedniu do pewnych osób, ten polega na pełnych fałszu doniesieniach nierzetelnych agentów, które iednak zagnęły mię do przeniesienia się do Bawaryi, a stamtąd do Anglii. Tam dostałem naturalizacyą nieiako przez nabycie małych dochodów z banku Szcockiego. Nabytek ten nader iest dla mnie drogi, bo się iuż nie lękam wyrzucenia mię na ląd stały, gdzieby się zemną iako z więźniem stanu obchodzono, lub gdziebym musiał wieść życie tułackie. Już się tu ziemia nie ugina pod nogami moimi. Znalazłem stały punkt, gdzie mogę się przyczepić do gmachu praw, praw, które od lat blisko czterech usuwają się przedemną, iak rzeka usuwała się od ust Tantalą. Żyję teraz spokojny w Anglii, i połączyłem się z żoną i dziatkami moimi. Co do zarzutu z powodu Jenerała Gouрга and, uczyniłem w nieszczęściu, które go w Londynie spotkało, to, co się należało od współziomka nieszczęśliwemu ziomkowi. „Odpowiedziawszy na zarzuty, tak mówi: — Wielki Boże! W iakimże to wieku żyjemy, gdy najpierwsze obowiązki ludzkości stają się zbrodniami, gdy litość nad nieszczęściem iest dostateczną do zasłużenia na najstraszniejszą ze wszystkich kar po karze śmierci, na karę wygnania! . . .

Kłótnia między mieszkańcami gminy blisko miasta Metz a żołnierzami Szwajcarskiemi, w której wytoczyła się krew obywatelska, stała się mieszkańcom miasta Metz pochopem do napisania i przesłania petycyi na ręce Jenerała Grenier będącego teraz członkiem Izby Deputowanych, którą 1,615 osób podpisało, żądającej odprawienia pułków Szwajcarskich. Oto są wyrazy tej petycyi: — „Czemuż po odzyskaniu niepod- „ległości zasmuca się ieszcze spojrzanie na „swe widokiem powierzoney broni oocy- „stey cudzoziemcom? Czyliż wszysecy ry- „cerze nasi wyginęli? Czyliż miasta i wie- „nasze ogołocoone są z tej pełney zapła- „młodzieży, która się uzbierała za oocy- „znię? Nie; piękna Francya nasza obituie „ieszcze w chwałę i mężtwo dzieci swoich!

„ Ma tysiącami jeszcze owych weteranów do
 „ zwycięzania nawykłych, za któremi po-
 „ szłaby w potrzebie cała ludność woio-
 „ wicza. Lecz ślachtetne ich serca oburzają się
 „ widząc posilkowców (Szwajcarów) zabie-
 „ rających ich miejsce. . . . Aczkolwiek ce-
 „ niemy wierność, odwagę i mężstwo Szwai-
 „ carów, prosimy przecież o ich odprawi-
 „ nie. Kosztowna obecność ich we Francyi,
 „ odmienna ich mowa od naszej, zawsze roz-
 „ łątrząją Francuzów, i iesteśmy codziennie
 „ świadkami usiłowań dowodców wojskowych
 „ w zapobieganiu między nimi a naszymi
 „ żołnierzami krwawym kłótniom, które mo-
 „ gą się stać powszechnymi, i bezpieczeń-
 „ stwo nasze na szwank wystawić. Władza
 „ absolutna może potrzebować obcey po-
 „ mocy w interesach swoich, lecz nie Rząd
 „ Konstytucyyny. Gdy wszystkie jego usta-
 „ wy są wynurzeniem woli powszechney,
 „ przeto wykonanie ich powinno być ko-
 „ niecznie powierzone sile narodowej.“

Posel Perski już stąd wyjechał do An-
 glii. — Gdy razu pewnego rozprawiano w
 jego obecności o postępie oświecenia, a ie-
 den z rozprawiających prosił tłumacza Po-
 śła, aby mu opowiedział co rozprawiano,
 i co może się przyłożyć do polepszenia stanu
 Persyi zostającej daleko w tyle oświecenia
 terażniejszego wieku, odpowiedział diploma-
 tyk Perski: „ Król pan mój iest bratem
 „ słońca, a stryiem Księżycy; przestaje na
 „ świetle swoim rodzinnem, niepotrzebuiąc
 „ go nabyć od wieku.“

Autor nowej melodramy pod napisem:
 Albert Genuęński, której niechciano
 wystawić na tutejszym teatrze Świętego Mar-
 cina, wygrał sprawę w Trybunale pierwszey
 Instancyi, bo przedsiębiercom tegoż teatru
 nakazał grać za trzy miesiące tę sztukę, lub
 zapłacić iey autorowi 1,500 franków. — Je-
 śli pisarze komedyi i trajedyi poydą za tym
 przykładem, artyści Teatru Francuzkiego bę-
 dą zruynowani.

z Londynu 20 Kwietnia.

Ziechało tu dwóch młodych Turczynów,
 synów pewnego Baszy, w zamiarze odbycia
 nauk na Akademii w Kambridge. Mają z so-
 bą dwór bardzo liczny, i mieszkają w oddziel-
 nie nąętym domu, z którego tysiąc funtów
 szterlingów rocznie komornego płacą. Przy-
 zjechał z nimi także ich guwerner, dawny

Margrabia francuzki, a teraz Renegat Tu-
 recki. Nosi on zawsze jeszcze order Sgo Lu-
 dwika.

Stracono tu w tych dniach trzech lu-
 dzi za podniecianie do buntu robotników
 w Stockpool, to iest, nieiakich Baggaley,
 Drummond i Johnston.

Uwagi nad umieszczonym w Numerze 34 Ga-
 zety Korrespondenta Warszawskiego
 przez Pana S. M. projektem utworzenia
 banku w Królestwie Polskiem dla umo-
 rzenia długów obywatelskich.

Tak ważna rzecz, iaką iest tworzenie
 banków, w ogólnem wzięciu tyle wpływu
 mających na pomyślność narodów, przez ni-
 kogo podobno, cho-by też nayniższe w po-
 rzadku społecznym trzymającego miejsce, z
 obiętnością widziana bydź niepowinna. Kto
 tylko bowiem zastanawia się, i poznaie do-
 broczynne korzyści stowarzyszenia Luźkiego,
 dla tego żadna okoliczność, interesująca ca-
 ły kraj iego, obcą bydź nie może; przekona-
 nym iest taki, że stan całości narodu ma ści-
 śły, mniej lub więcej uderzający, zawsze ie-
 dnak istotny z losem iego związek. W tém
 przekonaniu rozumiem, że nawet Pan S. M.
 za złe mi wziąć nie zechce, iż powodowany
 tąż samą co i on dobrą chęcią, a będąc z nim
 zupełnie przeciwny co do tego przypadku
 myśli, odważam się przedstawić uwagi moje
 nad wystawionym na widok publiczny pro-
 jektem-

Niezaprzeczoną iest prawdą, że instytu-
 cya pewnych, i z wszelką doskonałością ra-
 chub urządzonych banków, wielką iest dla na-
 rodów korzyścią; iest to skuteczne lekarstwo
 dla słabego, a pewny sposób powiększenia
 czerstwości i uzbrojenia się przeciw choro-
 bie dla zdrowego; przecież na ileż to naylep-
 sze banki nie są wystawione przypadków i
 nieprzewidzianych klęsk, tyle za sobą prowa-
 dzących nieszczęść, a częstokroć i całkowitą
 zgubę dla mnóstwa obywateli! Jeżeli zatem z
 głębokiem wyrachowaniem zysków utworzo-
 ne banki mogą częstokroć przeciwne ocze-
 kiwanym sprawić skutki, coż należy sądzić o
 tych, które za innych niemając tamtych przy-
 miotów, w samém źródle zasad swoich mie-
 szczą ciężar nieprawdy dla całego narodu?

Takim ja uważam projektowany bank
 przez Pana S. M. Do wyrzeczenia zaś o nim

zdania tego były mi powodem następujące spostrzeżenia:

Naprzód zapytać się muszę projektanta, skąd przeznaczą fundusz 12 millionów corocznie na utrzymanie banku swego, którego obmyślenie z tak zimną determinacją do Seymu odsyła? Ponieważ Skarb nasz żadnych niema zapasów, domyślam się więc, że Pan S. M. przez obmyślenie funduszu rozumie nałożenie na ten przedmiot 12 milionów rocznego nowego podatku. — 12 milionów nałożyć na 5 miliony mieszkańców, którzy mimo najgorliwszego zarania teraźniejszego Rządu jeszcze niemieli dosyć czasu całkowicie wypocząć po tylu klęskach wojennych, od których z trudnością przychodzi zebrać trwające już podatki, nie jest to taką fraszką, za jaką ją Pan S. M. samem swoim wystowieniem się uważa. Wszakże i na to uwagę w tém miejscu zwrócić należy, że gdy dotychczasowe dochody Skarbu naszego nie są wystarczające na zaspokojenie niezbędnych potrzeb administracyi kraju, bez czego nayıpieczołowitsza troskliwość Rządu niepotrafiłaby odpowiedzieć swym dobrym chęciom, a cały ruch machiny narodu, której porządek i iednostayny bieg szczęście ludom zapewnia, wystawionym byłby na liczne przygody. — Zapewne więc i tak Sejm będzie musiał obmyślić nowe źródła dla zaspokojenia nieodbitęj konieczności. Chcieć zaś dołączać jeszcze do tego tak wielką sumę, jaką jest +2 millionów, jest to żądać rzeczy niepodobnych do skutecznienia.

Zdaie mi się, że samo wytknięcie niepodobieństwa przywiedzenia do skutku projektu dla braku funduszów, już jest dostatecznym powodem do odrzucenia onego; — w dodatku iednak niemogę zataić, ile w nim procz tego niesłuszności i nieskombinowaney znajdują ekonomiki — Według projektu, obywatele obciążeni długami mają tylko płacić ten procent, do którego ich samy zysk pożyczonego kapitału obowiązują; po 20 zaś latach mają być uwolnieni zupełnie od przyjętego obowiązku oddania pożyczki: a ci, którzy żadney niemieli z nimi wspólności zysku, mają się za nich opłacać!! Żeby Piotr pożyczal i używał, a Paweł, niemając żadnego z Piotrem nawet stosunku, miał płacić za niego dług, i jeszcze z pewnym procentem, to jest przeciwne wszelkim zasadom sprawiedliwości przyjętej w towarzystwie ludzkim!

Nieprzeczę, że wiele ucierpieli właściciele ziemiańscy przez wypadki wojenne od

roku 1806; zgadzam się, że obowiązkiem jest Rządu iść w pomoc uciesnionym; ale czyliż ten iedynie pozostaje środek, aby uciemiężyć iednych dla zrobienia ulgi nad słuszność wielkicy drugim? Przypomniemy sobie nieszczęśliwe te lata, a przekonamy się, że każdy prawie w nich ucierpiał; miemy zaś wzgląd i na to, że nie każdego same tylko wypadki wojenne przywiodły do ostateczności zabrnęcia w długach — Wszakże Rząd, reprezentujący ogół kraju, dopełnia z swej strony tego, co jest winien względem niektórych obywateli, więcęj nad innych klęskami wojny dotkniętych; świadczą to działania Delegacyi Administracyney i agitującej się teraz Kommissyi Likwidacyney. Jeżeli czynności ostatniey nie mogą tak spiesznie przyysść do końca, wzgląd na to mieć należy, iż nie jest łatwą rzeczą Magistraturze tej pogodzić interessa sprzeczne kilku narodów.

Trwające moratorium jest równie znacznem dla dłużników dobrem; ale tego nawet środka nie może Rząd iak tylko znaywiększą bacznością, i z całym umiarkowaniem, używać. Widzi bowiem przed sobą dwie strony równe do iego sprawiedliwości mające prawa, a nymniejszy dla iedney zrobiony fawor, tyleż dla drugiey przyniosłby przywdy. — Pan S. M. wprowadzić chce zoletnie moratorium — Projektowane bowiem fantbryfy niemogłyby być czem innem iak tylko hipotecznemi rewersami: nie jest to zaś dla czynnego spekulanta toż samo, co gotowy pieniądz — Skoro więc corok 20 tylko część realizowana z nich będzie, pewna zatem liczba wierzycieli 20 lat czekać musi na odebranie kapitału, który w dobrej wierze na krótki czas pożyczyli, a któryby im w tak długim przeciągu czasu w innych widokach liczniejsze daleko przynieść mógł procenta. —

Nie jest to sposób właściwy podniesienia kultury przez tamowanie spekulacyi i nakładanie podatków, iak utrzymuje projektant; jest to system niedoświadczonego lekarza, co chcąc uzdrowić członek ieden, niestosownemi lekarstwami osłabia machinę całą człowieka! Inaczej myślał światły Sully, który mimo tylu naysmutniejszych klęsk, w iakich Francya znękana rozpuszczeniem namiętnościami dumnych podlegaczy wojny domowey pogrążoną naówczas była, w krótkim momencie wyprowadził ją z nad przepaści, do której dążyła; zrobił szczęśliwą, u-

światu i zapisał w księgę wieczney pamięci panowanie Henryka IV. — Wszakże i tam zadłużeni byli obywatele, i równego doznawała Francya, iak my, braku pieniędzy; nie zakładał jednak maż ten banków z wyciskaniem na niego uciążliwych podatków, ale starał się trafniemi i skutecznymi sposobami zachęcić ludzi do troskliwej uprawy ziemi, wskrzesić rzemiosła i fabryki, uprzątnąć wszelkie przeszkody, a zabezpieczyć każdemu największą łatwość korzystney zamiany produktu swego, za czóm poszło zakwitnienie handlu zewnętrznego — To postawiło w dość krótkim czasie Francją na stopniu pomyślności, i dało sposobność uiszczenia się zadłużonym obywatelom — Nierozpaczaymy więc i my: kłeski nasze nie są większe iak owczesne Francuzkie; oycowski zaś Rząd wielkiego naszego Monarchy, którego dobroczynneskutki w krótkim przeciągu tyle uczuć się już dały, rokuie nam pomyślnie czasy, iakiemi się niegdys pod panowaniem Henryka Francya cieszyła. —

Co do zysków, iakie Pan S. M. przeznacza Rządowi na murowanie dróg z oszczędzonego procentu i corocznego kapitału, są to kwiatki, które oczy tylko czytelnika zabawić na moment mogą; krótkie jednak zastanowienie ogakaca ię z mamiącej barwy. — Nieroztrzasaiać tu bynajmniey zgwałconych zasad prawideł finansowych, dosyć jest powiedzieć, że 240 millionów stracić a 151 zyskać, nie jest żadną korzyścią dla Rządu.

Pominąć także nie mogę uwagi moiej nad niektórymi ubocznymi myślami Pana S. M. do projektu należącami.

Między innemi mówi, iż Rząd małe oznaczył Senatorom pensye. — W odpowiedzi zwracam uwagę Pana S. M., że Senatorami z prawa są obywatele naymajątnieysi. Wielkie dostatki, którychby nie mogli bezpiecznie używać, iak tylko w porządném towarzystwie, już są dla nich bardzo dostateczną pensją obowiązującą ich do gorliwych starań o los towarzystwa, którego związek tyle im zabezpiecza większego bez porównania iak innym członkom dobra. — Ani też z drugiey strony niewielkości ich doczynień wytykać niemożna; bo cel dostoynego urzędu Senatorsa nie jest, ażeby pracować tyle, ile powinni urzędnicy i oficyalsi bióratni, ale żeby czuwać nad zachowaniem i pomyślnością narodu.

W końcu ekzuze się Pan S. M. że nie my, ale przodkowie nasi są przyczyną nie-

sześć, w których jest kraj pogrążony. Rozumiem, że naylepszy projekt banku zrobić można było, nienaruszając spokoyności cieniów przodków naszych. Ludzie byli zawsze, są, i będą temiż samemi ludźmi; prawdziwą doskonałość tylko wyobrazić sobie iest nam pozwolono. — Wreście, kilkoletnie kłeski, iakich kraj od roku 1806 doznawał, podobno już nie z uchybień przodków naszych pochodzą, ale raczej są skutkiem zbiegu owych wydarzeń, co wielkimi wypadkami i całą polityką zamieszkałego przez nas świata kierują.

w Warszawie dnia 5 Maja 1819.

W. Sk.

OBWIESZCZENIA

Kommissya Rządowa Sprawiedliwosci

Stosownie do przepisu artykułu 118 kodeksu cywilnego podaje ninieyszém do powszechney wiadomości, iż Trybunał cywilny Województwa Kaliskiego, wyrokiem swym na dniu 20 Lutego r. b. z powództwa Graffa w mieście Sieradzu zamieszkałego przedstanowczo wydanym, nakazał śledzić nieprzytomności Karola Papierskiego, który od lat dwunastu zaciągnawszy się do wojska Polskiego, żadney ani o życiu, ani o mieyscu pobytu swego nie dał wiadomości.

w Warszawie dnia 27 Kwietnia 1819.

Minister Prezydnujący

W. Sobolewski.

Sekretarz Generalny

J. Hankiewicz

Kommissya Rządowa Sprawiedliwosci.

Stosownie do przepisów art: 118 kodeksu cywilnego podaje do powszechney wiadomości, iż Trybunał cywilny Województwa Krakowskiego wyr. kiem swym w dniu 30 Marca 1819 r. na powództwo Łucyi Cichey włoscianki we wsi Opatkowice Powiecie Hebdowskim Województwie Krakowskiem zamieszkałej stanowczo wydanym uznał za nieprzytomnego iey męża Jozefa Cichego, żadney dotąd ani o życiu, ani mieyscu swego pobytu niedaiącego wiadomości.

w Warszawie dnia 1 Maja 1819.

(podpisy iak wyżej)

Do dzisieyszego Numeru Gazety naszej dołącza się Numer XVI ROZMAIŁOŚCI.

DODATEK